Rok IV. Nr 220 (1004)
ŁÓDŹ
WTOREK
10
sierpnia 1948 r.
Cena 5 zł.

KURIER popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Oryginalna fontanna - wieża z wiader na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

REALIZACJA DOSTAW z ZSRR

Wzajemna wymiana przynosi poważne korzyści dla obu zaprzyjaźnionych krajów

WARSZAWA (PAP). W związku z powrotem z Moskwy dyr. departamentu traktatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu min. pełn. Henryka Różańskiego, redaktor gospodarczy Polskiej Agencji Prasowej przeprowadził z nim rozmowę na temat realizacji dostaw inwestycyjnych ze Związkiem Radzieckim, w ramach zawartych w styczniu 1948 r. umów gospodarczych.

Min. Różański stwierdził, iż układ polsko - radziecki podpisany 26 stycznia r.b. oznacza nie tylko korzystne dla obydwu państw rozszerzenie wzajemnej wymiany handlowej, ale i poważny, zwycieski etap w odbudowie i uprzemysłowieniu Polski.

Od chwili podpisania układu — powiedział minister — upłynęło już pół roku. Okres ten nie został stracony.

Zawarty układ polsko - radziecki przewiduje wykonanie przez Związek Radziecki projektów wielkich obiektów przemysłowych, jakie mają powstać w Polsce, jak również dostawę urządzeń inwestycyjnych dla tych obiektów.

Poza tym układ przewiduje dostawy maszyn i urządzeń dla skompletowania, rozszerzenia i modernizacji istniejących już w Polsce zakładów przemysłowych.

W ciągu ubiegłych 6-ciu miesięcy roku bież. dokonano szeregu niezwykle ważnych i skomplikowanych robót przygotowawczych, a mianowicie: opracowano i uzgodniono zasadnicze warunki dostaw, jak również ustalono formy organizacyjne, gwarantujące wykonanie tych dostaw.

Dla ich realizacji poszczególne ministerstwa Związku Radzieckiego powołały specjalne **organizacje „generalnych dostawców"**, zaś właściwe polskie centralne zarządy odpowiednich przemysłów — **organizacje „generalnych zamawiających"**.

Od kilku miesięcy trwa praca tych organizacji w zakresie dostaw urządzeń dla wielkiej huty o zdolności produkcyjnej półtora miliona ton stali rocznie.

Bardzo daleko posunięte są również prace na odcinku dostaw dla wielkich obiektów przemysłu chemicznego, cementowego, oraz hutnictwa metali kolorowych.

Wykonanie tak wielkich obiektów przemysłowych — mówi minister — wymaga poważnych studiów ekonomicznych i technicznych, oraz przeprowadzenia szeregu prac poszukiwawczych i badawczych.

Większość tych prac, dzięki pomocy wybitnych specjalistów radzieckich, została już wykonana i w chwili obecnej szereg projektów znajduje się w stadium końcowego opracowania.

Współpraca fachowców polskich i radzieckich stworzyła wyjątkową okazję dla nawiązania bliższych kontaktów.

Z wielką przyjemnością mogę stwierdzić, iż zbliżenie to spowodowało nawiązanie prawdziwie koleżeńskich i przyjacielskich więzów i, że wzajemna wymiana doświadczeń **przynosi już dziś poważne korzyści dla obu zaprzyjaźnionych krajów.**

Jeśli chodzi o dostawy urządzeń nie wymagających projektowania, to część tych dostaw już się rozpoczęła, w stosunku zaś do reszty zostały ustalone szczegółowe specyfikacje i terminy dostaw na rok 1948 i 1949.

W ramach tych dostaw nadeszły już do Polski niektóre urządzenia dla przemysłu naftowego i metalowego.

W końcu minister Różański podkreślił, iż dotychczasowe tempo realizacji zamówień, oraz wyjątkowo poważny i przychylny stosunek sfer gospodarczych bratniego Związku Radzieckiego gwarantuje ścisłe i terminowe wykonanie układu, mającego znaczenie historyczne i umożliwia nam stopniową likwidację naszych wiekowych zaniedbań w rozwoju gospodarczym.

Depesza do Prezydenta R.P. od Międzynarodowej Konferencji Nauczycieli

WARSZAWA (PAP). Uczestnicy międzynarodowej konferencji nauczycieli w Ceperze pod Pragą przesłali następującą depeszę do Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Nauczyciele polscy, czechosłowaccy, bułgarscy i francuscy przesyłają Ci, Dostojny Obywatelu Prezydencie, wyrazy czci i hołdu.

Trzecia Konferencja na Kremlu

Wicepremier Mołotow przyjął wczoraj przedstawicieli mocarstw zachodnich

MOSKWA (PAP). W dniu wczorajszym o godz. 17 czasu moskiewskiego minister Mołotow przyjął na Kremlu przedstawicieli mocarstw zachodnich.

Jest to trzecia konferencja radzieckiego ministra spraw zagranicznych z osobistym wysłannikiem Bevina Robertsem oraz z ambasadorami Francji i Stanów Zjednoczonych — Chataigneau i Beddel Smithem.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się w ambasadzie amerykańskiej rozmowa między przedstawicielami mocarstw zachodnich, na której zapoznano się z otrzymanymi od odnośnych rządów nowymi instrukcjami.

Delegacja Izraela w Warszawie

W najbliższych dniach pertraktacje handlowe

WARSZAWA (SAP). W najbliższych dniach przybędą do Warszawy przedstawiciele ministerstwa aprowizacji państwa Izrael, celem przeprowadzenia rozmów wstępnych w sprawie zawarcia umowy handlowej pomiędzy Polską a państwem Izrael, oraz przeprowadzenia zakupów artykułów i produktów żywnościowych dla Izraela.

W pierwszych dniach września przybędzie do Warszawy delegacja handlowa państwa Izrael pod przewodnictwem mr. Sima — prezesa spółdzielni handlowych zw. zaw. Izraela, oraz przedstawiciela izby handlowej mr. Kahana.

Jak wiadomo Izrael pragnie nabywać w Polsce w pierwszym rzędzie produkty żywnościowe i chemikalia, wyroby drzewne i materiały budowlane, ofiarując nam wzamian skóry, owoce, cytryny, oraz sól potasową.

Rozkaz dzienny gen. Markosa

Naród domaga się wyzwolenia kraju

RZYM, (PAP). — **Rozgłośnia** Wolnej Grecji opublikowała rozkaz dzienny gen. Markosa, **skierowany** do wszystkich obrońców Grammos, żołnierzy i oficerów armii **demokratycznej.**

Rozkaz stwierdza, że po walkach na wzgórzach Kleftis, Profitis - Ilias i Tampourin - Bard, wojska demokratyczne wycofały się z góry Smolikas, lecz kontynuują bardziej niż kiedykolwiek zaciekłe walki na masywie Grammos — głównej linii obronnej.

Dalej gen. Markos wyraża przekonanie, że armia demokratyczna osiągnie ostateczne zwycięstwo.

Gen. Markos wzywa swych żołnierzy do pokonania wszelkich istniejących trudności, do zerwania z wszelkimi wahaniami i do atakowania nieprzyjaciela z jak największą energią i zaciekłością.

Popierany przez imperializm amerykański - monarcho - faszyzm — podkreśla gen. Markos — jest kolosem na drewnianych nogach.

Wasze matki, siostry, córki i ojczyzna domagają się zniszczenia wroga i wyzwolenia kraju.

Armia demokratyczna dokona tego dzieła.

Min. Wyszyński demaskuje Anglosasów

Zakulisowe wysiłki zerwania Konferencji Dunajskiej

BELGRAD, (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu konferencji dunajskiej delegacja brytyjska powtórzyła swą propozycję przekazania sprawy kompetencji konferencji dunajskiej i kwestii ważności uprzednich konwencji Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze, lub specjalnemu „obiektywnemu" trybunałowi utworzonemu w tym celu.

Propozycja ta została poparta przez przedstawicieli Francji i Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ konferencja uchwaliła już wniosek o przyjęciu projektu radzieckiego za podstawę nowej konwencji i wyłoniła komitet generalny dla ostatecznego przygotowania konwencji, propozycja brytyjska została oceniona przez większość uczestników konferencji, jako wyraźna próba zahamowania jej prac.

Delegacje państw naddunajskich sprzeciwiły się żądaniom brytyjskim i stwierdziły, że konferencja dunajska jest uprawniona do uregulowania omawianego problemu, zarówno na podstawie układów pokojowych z Rumunią, Węgrami i Bułgarią, jak i zgodnie z decyzjami Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Min. Wyszyński powołał się na wypowiedzi ministra Bevina i sekretarza stanu Byrnesa, którzy w swoim czasie uznali konieczność zwołania konferencji w celu opracowania zasad nowej konwencji i stwierdzili, że uchwały tej konferencji powinny być obowiązujące dla wszystkich krajów zainteresowanych.

Wbrew tym faktom delegacje USA, Wielkiej Brytanii i Francji usiłując przedstawić sprawy w zupełnie innym świetle i udowodnić, że decyzje obecnej konferencji i nowa konwencja nie będą dla nich obowiązujące.

Zamiary takie są jednak z góry skazane na niepowodzenie.

Wyszyński zwrócił uwagę na to, że delegacja brytyjska przedstawiła swój program dotyczący zasad nowej konwencji.

Delegacja amerykańska również wysunęła własny projekt konwencji.

Oznacza to, że delegacje uznały prawo konferencji do decydowania w tych sprawach.

Obecnie zaś, mocarstwa te stawiają to prawo pod znakiem zapytania.

Po zakończeniu dyskusji odbyło się głosowanie nad wnioskiem brytyjskim.

Większością siedmiu głosów wniosek ten został odrzucony.

WŁOCHY IDĄ ŚLADAMI FRANCJI

Na skutek planu finansowego rządu pogorszenie sytuacji mas pracujących

RZYM (PAP). Na ostatnim posiedzeniu włoskiej rady ministrów zatwierdzono szereg zarządzeń finansowo - ekonomicznych, umacniających w pierwszym rzędzie pozycje wielkich przemysłowców i właścicieli ziemskich.

Rząd postanowił obniżyć oprocentowania papierów państwowych, aby skłonić w ten sposób osoby oszczędzające do inwestowania pieniędzy w akcjach towarzystw przemysłowych. Również postanowienie o zniesieniu stopy procentowej przy pożyczkach bankowych idzie na rękę przemysłowcom. Dla wielkich eksporterów przewidziano daleko idące subwencje bankowe, oraz ulgi celne dla poparcia handlu zagranicznego.

Szereg udogodnień przy wypuszczaniu przez przemysł nowych akcji na cele inwestycyjne, zapewnia dalszy znaczny wzrost zysków akcjonariuszom wielkich towarzystw przemysłowych. Jeśli chodzi o wielkich właścicieli ziemskich, to na mocy uchwały rady ministrów przyznano im kredyty w wysokości 15 miliardów lirów.

W świetle ostatnich decyzji rządowych pogorszyła się natomiast wyraźnie sytuacja mas pracujących.

Postanowiono m. in. przeprowadzić oszczędności w budżecie państwowym drogą zwolnienia tysięcy urzędników państwowych, przy czym realizacją tego postanowienia zajmie się specjalny komitet ministerialny.

Potwierdzono równocześnie wiadomość o bliskim terminie zniesienia ochrony lokatorów, co umożliwi oczywiście właścicielom domów prowadzenia na szeroką skalę spekulacji mieszkaniowych.

Charakterystyczne na marginesie tych uchwał jest oświadczenie prawicowego dziennika „Messaggero", **który domaga się z góry zastosowania energicznych środków policyjnych, celem niedopuszczenia do manifestacyj protestacyjnych ze strony włoskiego świata pracy, które dziennik uważa za nieuniknione.**

Łodzią przez Atlantyk

LONDYN (PAP). Do Falmouth przybył z Miany 68-letni Amerykanin Feliks Prandstein i 44-letni Fin — Ivar Heino, na przebudowanej łodzi ratunkowej.

Podróż przez wzburzony Atlantyk trwała 71 dni.

Straszny pożar w Szanghaju

LONDYN (PAP). Z Szanghaju donoszą, że wskutek pożaru w miejscowej fabryce koszul zginęło 51 robotników, a 39 doznało ciężkich obrażeń.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie.

Wielu robotników wyskoczyo z **III i IV piętra.**

DRUGI DZIEŃ OBRAD

Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej

W drugim dniu obrad międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej referaty wygłosili: przedstawiciel delegacji włoskiej p. Renato Tesci n. t.: „Rola młodzieży w związkach zawodowych", kierownik biura kolonialnego SFMD p. Dilip Raychondury (Indie) n. t.: „Młodzież pracująca w walce o zniesienie pracy nieletnich, o rozwój prawodawstwa społecznego i ochronę zdrowia młodych pracowników". delegat francuski p. Jacques Denis n. t.: „Młodzież pracująca w walce o rozwój kulturalny i fizyczny, oraz o należyty wypoczynek", oraz inni delegaci różnych państw, którzy wygłosili referaty uzupełniające.

Z długotrwałymi owacjami spotkały się przemówienia delegata republikańskiej Hiszpanii p. Jose Sarran i delegata walczącej młodzieży Grecji Nicow Stergina.

(Sprawozdanie sekretarza S. F. M. D. p. Berta Williamsa podajemy na str. 2).

Młodzież i dorośli robotnicy idą wspólną drogą w walce z reakcją

Wymowa wielkiej odpowiedzialności

młodzieży całego świata za postęp, demokrację i pokój

Z przemówienia sekretarza SFMD p. Berta Williamsa na Konferencji w Warszawie

WARSZAWA, (PAP). — Konferencja — powiedział sekretarz SFMD p. Williams odbywa się w okresie wzrastającej walki sił demokratycznych o postęp, pokój i niezależność, walki przeciwko tym, którzy sieją ziarna niezgody, podejrzenia i nienawiści między narodami.

W ciągu ostatniego okresu demokratyczne siły młodzieży znacznie wzrosły i skonsolidowały się, stając się w ten sposób wybitnym współczynnikiem sił demokratycznych.

Wzrosła świadomość ideałów trwałego pokoju i odbudowy świata.

Po wojnie wielu poczęło organizować pokojowe życie, a pracująca młodzież znalazła się w pierwszych szeregach tej odbudowy i rozwoju. Dla przeprowadzenia tego wielkiego dzieła potrzebny jest pokój.

Tymczasem siły reakcji kuszą się o sprowokowanie nowej wojny.

Zaledwie minęła druga wojna światowa, już imperialiści zaczynają łamać międzynarodowe umowy, zawarte podczas wojny, faworyzując faszystowskie i reakcyjne reżimy, atakując ruchy demokratyczne i spo rządzając obłudne „plany pomocy".

P. Williams cytuje następnie „United States News" z 30 stycznia 1948 r., w którym mówi się o tym, że rząd Stanów Zjednoczonych pragnie poprawić stosunki swe z gen. Franco dla zapewnienia baz wojskowych.

USA wysyłają oficerów do Grecji w celu pomocy w operacjach faszystowskich wojsk. W Turcji dolary Stanów Zjednoczonych używane są do budowy lotnisk wojskowych i umocnień, które budowane są pod nadzorem oficerów amerykańskich. Równie Czang - Kai - Szek, korzysta z dolarów amerykańskich dla celów wojennych.

W Niemczech amerykańska i brytyjska polityka ma na celu obrócenie zachodniej części tego kraju w gospodarczy, polityczny i wojskowy arsenał tych państw, zagrażający ludom europejskim.

Równocześnie w Zachodnich Niemczech podrywa się podstawowe prawa demokratyczne pracującego ludu, prześladuje się kongres ludowy jedności Niemiec, wolną niemiecką młodzież, związki zawodowe, niezależną prasę itd.

W wielu krajach nieustannie wzrasta bezrobocie.

Według oficjalnej statystyki w Stanach Zjednoczonych liczba bezrobotnych wzrosła w ciągu ostatniego roku o ok. 900 tys. i obecnie jest tam 5 — 7 milj. bezrobotnych. Bezrobocie wzrasta również w Holandii i Włoszech.

W dalszym ciągu sprawozdania p. Williams podkreślił, że nie można być obojętnym wobec istniejącej w wielu krajach dyskryminacji, jeśli chodzi o wiek, płeć, lub kolor skóry. Dyskryminacja ta staje się szczególnie widoczna w oficjalnych statystykach rządu Stanów Zjednoczonych, gdzie szczególnie upośledzona jest młodzież murzyńska.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, mimo spustoszeń poczynionych przez wojnę, dokonały gigantycznych osiągnięć w odbudowie, młodzież tych krajów nie potrzebuje obawiać się kryzysów, bezrobocia, dyskryminacji i nędzy, ponieważ nie rządzą tam interesy monopolów i trustów, lecz interesy mas pracujących, młodzież cieszy się tam pełnymi prawami politycznymi i gospodarczymi i ma szeroko udostępniony rozwój kulturalny.

Z kolei p. Williams wylicza jakie prawa musi mieć zagwarantowane młodzież pracująca i podkreśla m. in.:

Prawo do kompletnej wolności, bez dyskryminacji rasowej, czy wyznaniowej, prawo do pracy, prawo do równej płacy za równą pracę, bez względu na płeć, wiek, albo rasę, prawo do wypoczynku, prawo do wyszkolenia zawodowego, prawo do oświaty ogólnokształcącej, prawo do przywilejów kulturalnych i sportowych i inn.

Jest rzeczą niemożliwą, aby młodzież pracująca mogła prowadzić swą walkę, niezależnie od walki całej klasy pracującej przeciwko reakcji, walki o demokrację i o lepsze warunki życia.

Pozytywne rezultaty mogą być uzyskane tylko pod warunkiem połączenia akcji młodzieży z akcją dorosłych robotników i ich związków zawodowych.

Zadaniem młodzieży pracującej jest więc branie aktywnego udziału w pracy związków zawodowych.

W ciągu ostatniego roku widzieliśmy wspaniałe przykłady udziału młodzieży w strajkach we Francji, w listopadzie 1947 r. widzieliśmy walkę młodzieży włoskiej przeciwko bezrobociu. **Młodzi demokraci wykazują niezwykłe bohaterstwo w walkach o wolność Grecji, Hiszpanii, Chin, Vietnamu, Indonezji i wszystkich tych krajów, które dziś muszą jeszcze bronić swoich podstawowych praw demokratycznych, godności narodowej i niepodległości.**

Mając wszystkie te rzeczy na względzie, delegaci na tę historyczną międzynarodową konferencję młodzieży pracującej pojmować będą odpowiedzialność, która na nich spoczywa.

Film z Olimpiady w Londynie

ukaże się w Polsce

WARSZAWA (SAP). Chociaż Olimpiada londyńska jeszcze trwa, „Film Polski" już od tygodnia prowadzi pertraktacje o nabycie długometrażowego filmu z Olimpiady.

Do filmu, którego wyświetlanie trwać będzie pełne dwie godziny, „Film Polski" przygotowuje bardzo starannie i fachowo opracowany komentarz.

Autorami komentarza będzie kilku najwybitniejszych polskich dziennikarzy sportowych, przede wszystkim zaś ci, którzy, przebywali, jako sprawozdawcy w Londynie. Film ukaże się na ekranach w niedalekim czasie.

Powrót repatriantów

z ZSRR do Polski

Na punkt repatriacyjny PUR-u w Białej Podlaskiej przybył transport repatriantów z ZSRR — obywateli polskich, którzy w czasie działań wojennych znaleźli się na terytorium Związku Radzieckiego.

W transporcie znajduje się 84 mężczyzn i 32 kobiety.

Ponadto do Białej Podlaskiej przybył pierwszy transport 12 repatriantów z Łotwy, — w transporcie tym znajdują się 3 kobiety i 6 dzieci.

W dniu 7 bm. przybył na punkt repatriacyjny w Szczecinie transport repatriantów z Magdeburga.

W transporcie znajduje się 119 mężczyzn, 39 kobiet i 43 dzieci.

We wtorek, dnia 10 bm. oczekiwane jest przybycie do Białej Podlaskiej następnego transportu repatriantów z ZSRR.

Wszyscy przybyli repatrianci otrzymują na punktach PUR-u dokumenty osobiste, zasiłki pieniężne, odzieżowe i żywnościowe, po czym rozjeżdżają się do domów.

Pragnącym osiedlić się na Ziemiach Zachodnich PUR ułatwia nabywanie gospodarstw rolnych.

Kontrola kolonii i obozów

Okólnik ministra oświaty

W związku z niedawnym tragicznym wypadkiem zatonięcia 23 harcerek na jeziorze Gardno, Minister Oświaty wydał okólnik w sprawie stosowania pewnych środków ostrożności na koloniach wczasowych i w obozach.

Kuratorzy i inspektorzy szkolni obowiązani są do stałego kontrolowania kolonij i obozów.

W szczególności kuratorzy muszą zarządzić niezwłoczne przeprowadzenie inspekcji tych ośrodków, które dotychczas nie były jeszcze wizytowane.

W wypadku wykrycia zaniedbań i stwierdzenia niedociągnięć w warunkach bezpieczeństwa, należy winnych pociągnąć do jak najsurowszej odpowiedzialności.

Inspektorzy szkolni obowiązani są ponadto prowadzić dokładną ewidencję czynnych na ich terenie kolonij i obozów, z uwzględnieniem ilości dzieci, znajdujących się w danym momencie w poszczególnych ośrodkach.

Dar premiera tow. Cyrankiewicza

dla świetlicy górniczej w Jaworznie

Świetlica CZZG w Jaworznie otrzymała od premiera tow. Józefa Cyrankiewicza podarunek w postaci obrazu artysty malarza Jana Sokolowskiego.

Przekazując obraz świetlicy, dyrektor biura komitetu ministrów dla spraw kultury załączył list, w którym podkreślił, że dar ma być zachętą dla świetlicy do coraz owocniejszej pracy wychowawczej, zarówno w dziedzinie oświatowej, jak i artystycznej.

Świetliczanie podziękowali listownie tow. premierowi za otrzymany dar.

Prezydent RP. Bierut

na Wystawie Sztuk Plastycznych w Sopocie

Prezydent R. P. Bolesław Bierut zwiedził dnia 8 sierpnia br. w towarzystwie Marszałka Żymierskiego wystawę sztuk plastycznych, zorganizowaną tego lata na terenach dawnego kasyna gry przy molo w Sopocie.

Ob. Bierut wyraził organizatorom wielkie uznanie za wysoki poziom i bogatą treść wystawy.

O linię

marksistowsko-leninowską

Miesięcznik „Lewy Tor" posiada ustaloną pozycję w naszej publicystyce politycznej. Jest szermierzem idei jednoczenia ruchów robotniczych na bazie ideologicznej marksizmu - leninizmu i wytrwale zmierza do likwidacji okresu rozbicia polskiej klasy robotniczej.

„Lewy Tor" nr. 7 w artykułach tow. S. Matuszewskiego i T. Ćwika rozważa historyczne przesłanki podziału ruchów robotniczych. Obaj autorzy dochodzą do wspólnego wniosku, że przyczyna rozbicia tkwi w błędach rewizjonistów, szukających kompromisu ideologicznego z ustrojem kapitalistycznym.

Tow. St. Matuszewski w artykule p.t. „O linię marksistowsko - leninowską" podkreśla, iż **przyjmując marksistowsko - leninowskie sformułowania ideologiczne dla nowej, zjednoczonej partii, powinniśmy jednocześnie skrupulatnie zanalizować przeszłość, aby błędne poglądy przeszłościowe niedostatecznie nierozeznane nie ciążyły na świadomości członków partii.**

W artykule „Jedność organiczna w świetle historii" tow. T. Ćwik stwierdza, że **rozbicie ruchu robotniczego na odłamy ma swe źródło w nacisku ideologicznym burżuazji na proletariat,** z tym, że wielu przywódców i działaczy socjalistycznych okazało niedostateczną odporność na ten nacisk i ulegając szukali oni kompromisu lub złagodzenia marksistowskich metod walki.

Autor uzasadnia tezę, iż do podziału w ruchu robotniczym dążyli zawsze ci, co zapominali o rewolucyjnych hasłach marksizmu. Odwrotnie, realizatorzy naukowego socjalizmu i kontynuatorzy dzieła Karola Marksa okazywali dbałość o zachowanie centralistycznej, jednolitej, politycznej organizacji proletariatu (Lenin i Stalin).

O błędach KPJ pisze w „Lewym Torze" tow. A. Litwin.

Tow. T. Wojeński traktuje o zagadnieniach etyki w marksizmie.

W uwagach o Międzynarodowej Konferencji lewicy socjalistycznej w Warszawie pióra tow. F. Baranowskiego znajdujemy opinię, iż przebieg konferencji wykazał całkowitą zgodność poglądów w sprawach zasadniczych pomiędzy przedstawicielami krajów demokracji ludowych i szczerych socjalistów z państw kapitalistycznych. Konferencja wykazała, że w ruchu socjalistycznym na zachodzie Europy istnieją zdrowe ośrodki marksistowskiej rewolucyjnej myśli.

Każdy uczciwy socjalista — stwierdza tow. F. Baranowski — na wschodzie czy na zachodzie Europy widzi jedną drogę do socjalizmu. Jest to droga walki klasowej, jedności klasy robotniczej i międzynarodowej solidarności proletariatu.

Prognoza pogody

Chmurno z większymi lokalnymi rozpogodzeniami i możliwością niewielkich przelotnych opadów.

Temperatura w ciągu dnia od 18 — 25 st. C. Słabe, lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich południowo - wschodnich.

Ten się śmieje...

Minister Finansów Francji Reynaud pragnie wprowadzić na rozkaz USA dyktatorską politykę gospodarczą państwa, godzącą w żywotne interesy mas pracujących, wśród których rośnie oburzenie.

Jeśli się kraj swój czyścić próbuje,
Z rozmaitego brudu,
I gospodarkę się reperuje
Kosztem własnego ludu,
Wówczas sam lud przemówi otwarcie
Przysłowiem, co na świat słynie:
Że ten, kto mieczem wojuje uparcie,
Właśnie od miecza ginie...

W. BOR.

Jedność najpotężniejszą bronią

Klęska rozłamowców — Rząd „grabarzy Francji" — Zmarnowane dolary

W PIERWSZYM okresie rozłamu, który nastąpił w CGT jako logiczny rykoszet planu Marshalla i do dokonania się którego dopomogły dolary z AFL (Amerykańska Federacja Pracy) wydawać się mogło, że CGT nie wytrzyma naporu sił kapitalistycznych i ulegnie rozbiciu na dwa zwalczające się obozy.

Tymczasem w parę już miesięcy od daty rozłamu półoficjalny organ Quai d'Orsay „Le Monde" zmuszony był z łezką w oku przyznać, że dysydencka organizacja „Force Ouvriere" zdołała pozyskać zaledwie 15 proc. członków CGT. **Generalna Konfederacja Pracy pozostała zatem główną przedstawicielką francuskich mas pracujących.**

Strajk lipcowy francuskich urzędników państwowych, wśród których rozłamowcy liczą jakoby najwięcej zwolenników, dobitnie wykazał, że polityka panów Jouhaux czy Neumayera z „Force Ouvriere", polegająca na obdarzeniu zaufaniem rządu oraz na krytykowaniu rewidykancji płac CGT, została potępiona nawet w szeregach ich ongiś zwolenników.

WARTO o tym wszystkim przypomnieć dziś gdy nowy skład rządu francuskiego każe przypuszczać, że przed francuskim ruchem zawodowym stoi nowy okres walki, który zapewne przebiegać będzie w innej płaszczyźnie, bardziej jaskrawej niż miało to miejsce dotychczas.

Obecny premier rządu francuskiego, Andre Marie jest z etykiety radykałem, ale w gruncie rzeczy jest gaullistą i wraz z szeregiem obecnych ministrów głosował przeciwko obowiązującej obecnie konstytucji, której obalenie za cel wziął sobie właśnie gen. de Gaulle. Dalej w obecnym rządzie zasiada Reynaud, człowiek, który w czerwcu 1940 roku władzę oddał w ręce Petaina i Weyganda. Ówże człowiek wchodząc w skład obecnego rządu, zażądał pełnomocnictw, które by umożliwiły mu przeprowadzenie w myśl żądań amerykańskch. reprywatyzacji przemysłu francuskiego do czego zresztą zmierzał już także jego poprzednik Rene Mayer.

Gdy w chwilach kryzysu szereg członków SFIO zapytało Leona Bluma jakimże sposobem ich „socjalizm" będzie mógł być realizowany, jeśli w rządzie będzie Paul Reynaud, ów odrzekł: „Pozostawmy historii ocenę obecnego rządu. Naszym obowiązkiem jest poprzeć go". W następstwie w skład nowego rządu weszli tak gaulliści jak i „socjaliści" spod znaku Bluma. „Machlojka" ta nie uszła jednak czujności francuskich mas pracujących. Znajdzie ona swe odbicie w **dalszym osłabieniu rozłamowej „Force Ouvriere"**, która miała być komórką SFIO i trzeciej siły w francuskim ruchu zawodowym.

GEN. MARSHALL i jego agenci we Francji przeliczyli się i szybko dziś zrozumieją, że dolary wyrzucili napróżno. Skład nowego rządu francuskiego i postawa przywódców SFIO aż nadto wyraźnie odkrywają prawdziwe oblicze rozłamowców z „Force Ouvriere". Ci nieliczni, którzy ulegli mirażom deklaracji Jouhaux i jego przyjaciół, widzą dziś jasno, że rozłam miał na celu wyłącznie osłabienie francuskiego ruchu zawodowego, którego jedność jest najpotężniejszą bronią francuskiego świata pracy. (tr)

Usuwanie karygodnych zaniedbań

Walka z niebezpieczeństwem ognia

Rozmowa z Komendantem Miejskiej Straży Pożarnej

Poruszona przez nas przed kilkoma dniami sprawa karygodnych zaniedbań w dziedzinie bezpieczeństwa pożarowego na terenie łódzkich zakładów przemysłowych i baz materiałowych — nie przestaje zaprzątać uwagi władz. Powołana została do życia specjalna komisja społeczna która rozpoczęła

lustrację zagrożonych placówek

i wydała szereg doraźnych zarządzeń, mających usunąć niebezpieczne mankamenty. Pociągnięto do odpowiedzialności szereg osób, które nie stanęły na wysokości zadania na powierzonych im placówkach produkcyjnych.

Akcja komisji trwa. Członkiem jej jest m. in. komendant Miejskiej Straży Pożarnej w Łodzi, płk. Adam Biedroń-Kalinowski. Do niego też zwróciliśmy się o informacje, celem wszechstronnego oświetlenia tego doniosłego dla miasta, przemysłu i szerokich mas robotniczych zagadnienia.

Płk. Kalinowski oświadczył nam co następuje:

— Mamy ogółem w Łodzi 15.000

Obiekt, w którym wybuchł niedawno pożar z trudem zlokalizowany przez Straż Ogniową. Zapasy kalafonii na składzie, oleje i smary, przechowywane były obok beczek z benzyną.

domów mieszkalnych i 1300 różnych obiektów, zakładów pracy,

obiektów rozsianych bezplanowo,

nierzadko w dzielnicach o dużym skupieniu ludności i gęstej zabudowie. Każda fabryka z natury rzeczy musi być chroniona, gdyż już w samym procesie produkcyjnym tkwi zawsze pewne niebezpieczeństwo pożarów. Jednak u nas, często to niebezpieczeństwo potęgowane jest z braku odpowiednich urządzeń przeciwpożarowych. Jako szczególnie niebezpieczny czynnik uznać należy braki budowlane, braki murów ogniowych, względnie szpary i dziury w istniejących murach zaporowych; brak stropów ogniotrwałych, wadliwą instalację ogrzewalną i oświetleniową, przestarzałe często maszyny i urządzenia produkcyjne itp.

Niemałą rolę odgrywa dla bezpieczeństwa racjonalna zabudowa fabryk. W Łodzi jednak skonstatowane zostały fakty **samowolnej przebudowy, lub dobudowy, dokonane bez uzyskania zezwoleń władz przemysłowych,** technicznych i Straży Pożarnej. Kierownictwo fabryk często tłumaczy swoje samowolne w tym względzie posunięcia potrzebami produkcji, ale te potrzeby — nie powinny nikogo zwalniać od obowiązku uzyskania zezwolenia na przeprowadzenie robót budowlanych od właściwych władz.

Jako jeden z mankamentów szczególnie niebezpiecznych uważam — oświadczył dalej płk. Kalinowski — wadliwe, lekkomyślne, a niejednokrotnie

karygodne składowanie

łatwopalnych i niebezpiecznych materiałów, które w połączeniu z brakiem instalacji alarmowych, ostrzegawczych i gaśniczych — muszą

Butle z tlenem w sąsiedztwie węgla i benzyny, i nawet wybuchowych środków, potrzebnych do produkcji, — w jednej z fabryk łódzkich.

wpływać na zwiększenie niebezpieczeństwa pożarowego, nas zaś — skłonić do zwiększenia czujności. Chodzi bowiem i o fabryki i o bezpieczeństwo ulic, a nawet całych dzielnic miasta.

— Czy mógłby ob. Komendant przytoczyć szczególnie jaskrawe przykłady niedbalstwa i zagrożenia?

— Proszę bardzo. Oto na jednej z ulic znajduje się obiekt b. niebezpieczny ze względu na sam charakter produkcji. Obiekt ten na wypadek pożaru mógłby spowodować **groźną w skutkach eksplozję.**

W innym obiekcie fabrycznym brak znowu ściany przedziałowej między magazynem łatwopalnych materiałów, a maszynownią. Gmach ten już się kiedyś palił, grożąc wielką katastrofą z uwagi na otoczenie składu innymi budynkami, oddalonymi zaledwie o kilkanaście metrów. W jednym z młynów łódzkich niebezpieczeństwo jest wielkie, gdyż składowanie zboża jest zorganizowane nieprawidłowo. Stropy młyna są przeciążone i niezależnie od niebezpieczeństwa pożaru grozi tu stale zawalenie gmachu.

— W jakim stopniu akcja prewencyjna władz i komisji społecznej przyczynia się do poprawy położenia?

— Akcja ostrzegawcza władz — odpowiada nasz rozmówca — już daje realne wyniki. Komenda Straży zawalona jest podaniami od zakładów pracy o przeprowadzenie inspekcji i konsultacje dla zwiększenia bezpieczeństwa. Ogólne rezultaty naszych prac będą wkrótce dostrzegalne dla wszystkich, gdyż **niewątpliwie ilość pożarów zmniejszy się.**

— Co należy uczynić natychmiast w kierunku poprawy?

— Należy skupić całą akcję kierowniczą przeciwpożarową w ręku jednego ośrodka dyspozycyjnego i inspekcyjnego. Należy zaostrzyć nadzór nad warunkami bezpieczeństwa pracy, wydać ujednolicone przepisy bezpieczeństwa pożarowego, a tam gdzie wskutek ciasnoty zabudowy, lub charakteru produkcji niebezpieczeństwo jest większe — przepisy specjalne o zwiększenie częstotliwości smarowania łożysk maszynowych. Trzeba zorganizować stały, dzienny i nocny nadzór nad pełnieniem służby bezpieczeństwa pożarowego, **trzeba wprowadzić nocne dyżury członków dyrekcji w fabrykach gdzie praca odbywa się na zmianę nocną.**

Wśród zarządzeń ochronnych jako najważniejszą uznać należy kwestię zorganizowania

punktów zaopatrzenia wodnego,

tam, gdzie wody w pobliżu brak, aby straż ogniowa nie musiała wozić z sobą każdej kropli wody i nie opóźniać akcji ratowniczej.

Wreszcie — dodaje płk. Kalinowski — **należy karać wszelkie uchybienia w sposób jak najsurowszy,** szczególnie tam, gdzie stwierdzi się opieszałość, zaniedbania i złą wolę. Ważne jest także wyposażenie fabryk w niezbędne urządzenia ratownicze i unowocześnienie starych.

Bo bywają np. wypadki, kiedy to, czego nie niszczy ogień zostaje dosłownie zatopione w wodzie, lejącej się z tzw. tryskaczy, umieszczonych w sufitach sal fabrycznych, albo dlatego, że straż nie ma dostępu przez zawalone surowcami przejścia do ogniska pożaru.

Wszczęta akcja potrafi niewątpliwie zabezpieczyć mienie narodowe przez zniszczeniem.

(stg.).

Reprezentacyjny Dom Włókniarza stanie wkrótce w Łodzi

(z) Łódź w najbliższym czasie będzie miała nowy gmach reprezentacyjny. Gmachem tym będzie Dom Włókniarza. Projekt budowy tego domu powstał już dość dawno. Obecnie zaczyna on przybierać realne kształty.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy powołał już specjalny komitet budowy tego domu. Komitet zbierze się jeszcze w tym tygodniu i opracuje szczegółowy plan budowy.

Miejsce na którym dom ma stanąć zostało już wybrane. Będzie nim plac, przylegający do gmachu OKZZ przy ul. Traugutta. Obydwa gmachy będą tworzyć całość architektoniczną. Otaczać je będzie skwer kwiatowy.

W Domu Włókniarza znajdą pomieszczenia wszystkie agendy Zarządu Głównego i oddziału łódzkiego Związku Włókniarzy. Poza tym tu zostanie ulokowana centralna biblioteka związku. Kilkanaście większych sal zostanie przeznaczonych na czytelnie, świetlice i sale zebrań.

Z frontu pracy

W PZPB Nr. 2 w przędzalni (6 stron) Maria Adamusiak osiągnęła 136,3 proc., a Henryka Pijanowska 130 proc. Wanda Sygdziak uzyskała na 4 stronach 140,3 proc., Bronisława Woźniak 130,1 proc., Bronisława Olejniczak 130 proc., a Prakseda Borkowska (3 strony) 143,1 proc. W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął Bronisław Ciuła (160,7 proc.), MariaDrelich osiągnęła 159,8 proc., Irena Drzewiecka 156,2 proc., Maria Skabiak 155 proc. Na „czwórkach" odznaczyły się Helena Płachta (166,2 proc.) i Zofia Wielińska (164,4 proc.).

W PZPB Nr. 3 w tkalni we współzawodnictwie zespołowym wyróżniły się zespoły majstrów Sobczyńskiego (128,1 proc.), Sobańskiego (125,9 proc.), Niedbały (124,1 proc.), Banaszczyka (118,5 proc.) i Buchnera (117 proc.).

W PZPB Nr. 4 w tkalni zespół majstra Stępnia uzyskał 122,3 proc., wyprzedzając zespół majstra Przywojskiego (116,9 proc.). W przędzalni wyróżniła się Jadwiga Kabańska (141,1 proc.).

W PZPB Nr. 6 w przędzalni (750 wrzecion) odznaczyły się Helena Pęcherzewska (150,3 proc. i Maria Haf (145,9 proc.). W tkalni na 6 krosnach wyróżnili się Stefan Dybała 163,7 proc.) i Maria Białek (162,3 proc.). Maria Rajska (4 krosna) osiągnęła 170,8 proc., a Emilia Janiszewska 169,3 proc.

W. PZPB Nr. 7 w przędzalni (780 wrzecion) Kornela Nowak osiągnęła 171,8 proc., a Zofia Rosiak 160,2 proc. W tkalni na „czwórkach" uzyskała Maria Grębowska 169 proc., a Józefa Kruk 169 proc.

W PZPB Nr. 8 w tkalni na „szóstkach" wysunęła się na czoło Feliksa Pakulska (160,2 proc.). Następne miejsca zajęli Stanisław Kubik (156,5 proc.) i Józef Zakrzewski (155 proc.). Franciszka Kociołek osiągnęła 151,8 proc. W przędzalni (3 strony) Jadwiga Guga uzyskała 142 proc., a Zofia Kryszek 141 proc.

W PZPB Nr. 14 w przędzalni wyróżniła się Helena Komornicka (864 wrzec. — 169 proc.), W tkalni Jan Przydacz uzyskał na 6 krosnach 146,9 proc.

W PZPB Nr. 16 odznaczyły się prządki: Julia Górczak (704 wrzec. — 166 proc.), Maria Napora (872 wrzec. — 154,5 proc.) i Zofia Florek (960 wrzec. — 152,6 proc.).

W PZPB Nr. 22 w przędzalni (888 wrzec.) Feliksa Sobczak i Franciszka Denys osiągnęły po 144,1 proc., a Genowefa Kasander i Anna Pyclo (666 wrzec.) po 173,6 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 10 krosnach uzyskała Janina Stramska 159,5 proc., a Bolesława Nowak 154,4 proc., Balbina Płuk (8 krosien) osiągnęła 140,1 proc., a Helena Marciniak 137,9 proc. Na „szóstkach odznaczyły się Stanisława Puzder (174,2 proc.) i Genowefa Marusiak (181,9 proc.). W przędzalni (3 strony) wyróżniły się Maria Kmin (164 proc.) i Anna Nowak (161 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni osiągnęła Aniela Ulman na 8 krosnach 153,3 proc, a Aurelia Rutkowska na 6 krosnach 170,3 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się Helena Świątek (173,6 proc.), Stanisława Bujnowicz (163,1 proc., Józefa Barańska (165,3 proc.) i Helena Barys (163,8 proc.). W przędzalni (750 wrzec.) Leokadia Nowacka uzyskała 147,4 proc.

Zjazd rzemiosła we Wrocławiu

W dniach 5 i 6 września rb. odbędzie się we Wrocławiu wielki zjazd przedstawicieli wszystkich branż rzemieślniczych całego kraju, połączony z obradami zarządu Związku Izb Rzemieślniczych, prezesów i dyrektorów Izb, Rady Głównej Zw. Zakł. Doskon. Rzemiosła oraz zebraniem organizacyjnym Fundacji Centrum Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie, gdzie odbywają wyższe studia mistrzowie i czeladnicy.

Na zjeździe złożone zostaną sprawozdania z działalności poszczególnych komórek organizacyjnych rzemiosła polskiego oraz uchwalone zostaną rezolucje, dotyczące dalszej działalności wszelkich organizacji rzemieślniczych. Uczestnicy Zjazdu zwiedzą Wystawę Ziem Odzyskanych.

Kursy dla wykładowców szkolenia międzypartyjnego

W najbliższych dniach na terenie dziesięciu województw rozpoczną się kursy dla wykładowców wspólnego szkolenia partyjnego zorganizowane przez wojewódzkie komitety PPR i PPS. Kursy dla wykładowców trwać będą od 2 do 3 tygodni i w Łodzi rozpoczną się 15 bm.

Kino WISŁA
DZIŚ PREMIERA
Beztroska komedia produkcji francuskiej
BOLERO
REŻYSER: JEAN BUHLER
W ROLACH GŁÓWNYCH: ARLETTY, ANDRE LUQAET, MEG LEMONNIER
(PRASA)

Każdy kupiec, rzemieślnik i przemysłowiec
korzysta z wygodnego i taniego
kredytu oraz z rachunku bieżącego
Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Łodzi
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 77
która prócz tego emituje książeczki oszczędnościowe imienne i na OKAZICIELA.
Wypłaty i przelewy z obu tych rachunków dokonywane są BEZ ŻADNYCH OGRANICZEŃ.
TAJEMNICA WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA.
(Art. 15 Rozp. z dnia 24. 10. 1934 r. Dz. U. Nr 95 poz. 860).

Trudny system

Gdy poraz pierwszy spojrzałem jej w oczy, wydawało mi się, że blask ich przypomina ostrość iskrzącego się brylantu.

Nie zdawałem sobie w tej chwili sprawy, gdzie się znajduję, — nie zwracałem uwagi na otaczających mnie ludzi, przeciskających się w natłoczonym tramwaju do wyjścia.

Przycisnąłem ją mocno do siebie i pocałowałem w usta, w przepełnionej „jedenastce", na przystanku przy Placu Wolności, w upalne, sierpniowe, niedzielne popołudnie!!!

Ludzie reagowali różnie. Konduktor w pierwszej chwili zatrzymał ruszający właśnie w dalszą drogę tramwaj, milicjant, stojący akurat na przedniej platformie podniósł mimowoli rękę do góry, młody szczeniak, wcinający „loda" o mało się nie udławił, a kilkumiesięczny bobas „użyźnił" spódniczkę, trzymającej go na rękach kobiety. Reszta „tramwajowej ciżby" stanęła jak wryta, tworząc barwny obrazek.

Wówczas ja, spojrzałem jeszcze raz w brylantowe oczy mojej tramwajowej panienki, przechyliłem jej główkę do tyłu, krzyknąłem z nonszalancją: „uwaga!" — i wycisnąłem na jej wargach długi, namiętny, olimpijski pocałunek.

Reakcja, która natychmiast miała po tym miejsce, przypomniała mi wybuch bomby atomowej na wyspie Bikini.

Ktoś szybko wyskoczył z tramwaju do apteki (zdaje się, że do telefonu), młodzi i starzy zaczęli wyskakiwać przez okno, milicjant złapał za kołnierz motorniczego i konduktora, a jakiś młody facet ustąpił nawet miejsca jakiejś starszej kobiecie..

Zostałem w tramwaju prawie sam.... Moja najdroższa uciekła, tylko jakieś starszawe paniusie tak dziwnie wyzywająco uśmiechały się do mnie.

A ja, w pół godziny po tym, w komisariacie milicji obywatelskiej, tłumaczyłem zdumionemu komendantowi posterunku:

— „Widzicie, obywatelu komendancie, że jestem zupełnie normalnym człowiekiem. Chciałem tylko spróbować wprowadzić w życie nowy system postępowania. Repertuar mojego programu był bardzo urozmaicony. Zacząłem od publicznego pocałunku w tramwaju. Pragnieniem moim było nadać środowisku natłoczonego wozu tramwajowego, pogodne, oryginalne oblicze. Panienka, którą całowałem rozpychała się łokciami. Zamiast wszczynać awanturę, pocałowałem ją w usta. Gdyby to był jakiś mężczyzna, pogłaskałbym go lekko po włosach i powiedział: „przyjacielu, tak nie można", przekupce podarowałbym maleńki uśmiech, matce z dzieckiem pogroziłbym filuternie palcem i — rozumiecie obywatelu komendancie — jazda tramwajem nie byłaby ostatecznie taką okropnością! Ułatwiać należy życie!!!".

Zapłaciłem mandat karny za naruszenie spokoju. Wsiadłem w tramwaj, by pojechać do domu. Kobiecie, która mi nadepnęła na nogę, podarowałem uśmiech, mężczyźnie, który mnie popchnął w tłoku powiedziałem ze słodyczą, że tak nie można, matce z dzieckiem, która wsiadła na mnie za to, że lekko trąciłem jej bachora, pogroziłem filuternie palcem, a jakąś młodą dziewczynę, która mnie energicznie odsunęła od przejścia, gwałtownie pocałowałem w usta, poczym...,

... dostałem dwa razy w gębę.

W. BOR.

Z frontu olimpijskiego

Antkiewicz nie sprawił zawodu

LONDYN, 9.8, (tel. wł.) Drugi dzień olimpijskiego turnieju bokserskiego rozpoczęły walki w wadze piórkowej. Reprezentant Polski w tej kategorii Antkiewicz wygrał swoje spotkanie, zwyciężając wysoko na punkty Filipińczyka Trani. Od początku walki Polak był stale w ofensywie. Przez pierwsze dwie rundy twardy Filipińczyk wytrzymywał ataki Antkiewicza, w trzeciej jednak wyraźnie osłabł i przewaga Polaka uwidoczniła się bardzo. Wyraźnie w ostatnim starciu Filipińczyk był bliski nokautu. Antkiewicz przy nieustannym dopingu publiczności atakował do ostatniego gongu, rzucając przeciwnika na liny.

Przy końcu tego starcia Trani był wyraźnie osłabiony i słaniał się po każdym ciosie Polaka. Pod koniec rundy sędzia zwrócił uwagę sekundantowi Sztamowi za zbyt głośnie uwagi.

Dalsze spotkania w tej kategorii przyniosły następujące wyniki: Castillo (Chile) wygrał na punkty z Ghaoni (Liban), Nunez (Argentyna) pokonał na punkty Rose (Indie), Alvez (Urugwaj) zwyciężył na punkty E. Delannoit (Belgia), Johnson (USA) wygrał przez techniczny k. o. w III rundzie z Goslinem (Nowa Zelandia), Shepherd (Płd. Afryka) wygrał na punkty z Greve (Pakistan), Ammi (Francja), odniósł punktowe zwycięstwo nad Branderem (Anglia). Birks (Australia) znokautował w II rundzie Fammelina (Finlandia), Bung-Nanu-Su (Korea) zwyciężył na punkty Hamodi'ego (Egipt), Garcia (Peru) zwyciężył na punkty Sorensena (Dania). Formenti (Włochy) wygrał na punkty z Farkasem (Węgry), Martin (Eire) pokonał na punkty Linnemona (Holandia), Savoire (Kanada) wygrał przez dyskwalifikację Fani'ego (Iran) w III rundzie, Lambert (USA) pokonał na punkty Santosa (Brazylia).

Najbliższym przeciwnikiem Antkiewicza będzie Peruwiańczyk Garcia, który pokonał dziś zdecydowanie Duńczyka Serenssena.

Dziś wystąpi w ringu Szymura. Przeciwnikiem jego, jak to już donosiliśmy będzie Hindus Joachim.

Kącik filatelistyczny

Z okazji odbywających się w Londynie Igrzysk Olimpijskich zostały wydane specjalne znaczki pocztowe.

Kajakarze już się usprawiedliwiają!...

W środę walczy Kolczyński i Chychła

Chychła po zwycięstwie nad Wijngaardem spotka się w środę przed południem z Obeyiesckerem (Cejlon) Polak ma szanse przedostania się do następnej rundy, gdyż Cejlończyk nie jest zbyt groźny. W razie zwycięstwa, Chychła w następnej eliminacji napotka na bardzo niebezpiecznego Amerykanina Harringa.

Kolczyński spotka się w środę z Welterem (Luksemburg). Do drugiej rundy Polak przeszedł w. o. Luksemburczyk nie jest groźny i są szanse że Kolczyński przedostanie się do półfinału.

Jeżeli chodzi o kajakowców, to już dzisiaj starają się oni usprawiedliwić ewentualną porażkę twierdząc, że sprzęt ich w znacznym stopniu ustępuje sprzętowi ich konkurencji.

Mistrz świata pokonany

Włoch najszybszym kolarzem Olimpiady

LONDYN, 9.8. — W kolarskich wyścigach sprinterskich na 1000 m po 11 przedbiegach, repasażach i ćwierćfinałach, wyłoniono 4 półfinalistów: Ghellę (Włochy) Harrisa (Anglia), Schandorffa (Dania) i Bazzano (Australia). W półfinale kolarze rozegrali ze sobą po dwa przedbiegi. W pierwszej turze w pierwszym przedbiegu Ghella (Włochy zwyciężył o 1/4 koła Schandorffa (Dania) w czasie 12,2 sek. W drugim przedbiegu wygrał ponownie Ghella w czasie 11,9 sek o 6 długości przed Schandorffem.

W drugiej turze w pierwszym przedbiegu Harris (Anglia) wygrał w czasie 13,7 sek. z Bazzano (Australia) o długość roweru, w drugim przedbiegu Harris pokonał ponownie Australijczyka o długość, osiągając czas 12,7 sek.

W finale spotkali się Anglik Harris, amatorski mistrz świata na tym dystansie i Włoch Ghella.

W obu biegach finałowych Ghella pokonał niespodziewanie Harrisa, zdobywając tytuł mistrza olimpijskiego i złoty medal w sprintach na 1000 m. Zwycięzca uzyskał na ostatnich 200 m czas 12,0 sek., bijąc Harrisa o półtorej długości roweru. W wyścigu o trzecie i czwarte miejsce Schandorff (Dania) pokonał dwukrotnie Australijczyka Bazzano uzyskując w obydwu biegach czas 12,0 sek.

Ostateczna klasyfikacja finału: 1) Ghella (Włochy), 2) Harris (Anglia), 3) Schandorff (Dania), 4) Bazzano (Australia).

„Oliwa - sprawiedliwo"

Eliminacyjny wyścig kolarski w sprincie na 1000 m między Urugwajczykiem Rocca i Holendrem Hijzeldoornem został powtórzony. Zawodnicy ci w pierwszym biegu przybyli na metę jednocześnie. Sędziowie przyznali początkowo zwycięstwo Urugwajczykowi, a następnie zmienili decyzję na korzyść Holendra. W rezultacie postanowiono rozegrać wyścig powtórnie. W wyścigu tym zwyciężył zdecydowanie Urugwajczyk, zostawiając daleko w tyle przeciwnika i kwalifikując się do ćwierćfinału.

* * *

Uroczystą ceremonię zamknięcia Igrzysk poprzedzi wręczenie „Grand Prix de Nation", które odbędzie się w sobotę dnia 14 bm.

Kobiety są nieufne

ZSRR w Unii Lekkoatletycznej

W poniedziałek rano rozpoczęła się pierwsza sesja Kongresu Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego.

Porządek obrad był tak przeładowany, że nie można było go w całości wyczerpać i wiele spraw zostało odłożonych. Kongres załatwił pomyślnie sprawę przyjęcia ZSRR do Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego. Sprawa przyjęcia Palestyny została odłożona do następnego kongresu.

Na wtorkowym posiedzeniu będzie rozpatrywany statut amatorski.

Jedna z komisji kobiecych ma wystąpić we wtorek z wnioskiem, aby do udziału w igrzyskach olimpijskich dopuszczane były tylko zawodniczki uprzednio zbadane przez lekarza. Badanie odbywałoby się na dwa dni przed startem zawodniczki. Komisja ta proponuje także, ażeby pięciobój kobiecy na olimpiadzie i mistrzostwach Europy składał się z następujących konkurencji:

W pierwszym dniu: pchnięcie kulą, skok wzwyż i bieg na 200 m, w drugim dniu: bieg na 80 m przez płotki i skok w dal.

Wielkie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych

WARSZAWA. — W dniach od 19 do 22 b.m. odbędą się w Warszawie Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych z udziałem około 6 tys. uczestników.

W piłce nożnej odbyły się już mecze eliminacyjne, a program ćwierćfinałowych rozgrywek jest następujący:

17 b.m. — w Pruszkowie: Kolejarze — Metalowcy.

W Warszawie: Samorządowcy — Budowlani i Górnicy. — Zw. Skórzany.

W Żyrardowie: Leśnicy — Chemicy.

W dniu 19 b.m. odbędzie się na Stadionie W.P. w Warszawie mecz piłkarski: Reprezentacja Związków Zawodowych Jugosławii — Reprezentacja Zw. Zaw. Polski.

Uroczyste otwarcie Igrzysk Sportowych nastąpi 19 b.m. w czwartek o godz. 17-tej. Tegoż dnia o godz. 10 trwać będą zawody eliminacyjne w boksie oraz w piłce koszykowej, siatkowej i w szczypiorniaku.

To jest dyskobolka

Fantastyczny rekord Dumbadze

MOSKWA. — Znakomita dyskobolka radziecka Nina Dumbadze ustanowiła nowy, fantastyczny wprost rekord światowy w rzucie dyskiem, osiągając 53,23 m. Dawny rekord Niemki Mauermeyer wynoszący 48,31 m. został przekroczony prawie o 5 mtr.

Od redakcji

Reprezentacji piłkarskiej łódzkich włókniarzy dziękujemy za nadesłane życzenia i jednocześnie smucimy się, że drużyna łódzka przegrała swój mecz.

*

Od reprezentacji motocyklistów polskich biorących udział w maratonie motocyklowym otrzymaliśmy ze Zliny pozdrowienia dla redakcji i wszystkich motocyklistów, którzy zostali w Łodzi.

Kpt. Alfus montuje skład reprezentacji Polski

Przez dwa tygodnie kpt. PZPN — Alfus obserwował pilnie przebieg spotkań ligowych, w których występowały czołowe drużyny Polski, aby „wyłowić" nowych kandydatów do reprezentacji narodowej na mecz przeciw Jugosławii.

Skład reprezentacji piłkarskiej Polski ustalony zostanie z grubsza już w początkach tego tygodnia. Kapitan Alfus specjalnie przybędzie do Warszawy i zapozna tu zarząd PZPN ze swojmi planami.

Gracze powołani do reprezentacji państwowej nie będą uczestniczyli w reprezentacji Związków Zawodowych.

Z piłkarzy łódzkich poważnie brani są pod uwagę do reprezentacji Polski Wodarczyk i Baran. Oczywiście ,iż zależy to od formy, jaką wymienieni zawodnicy wykażą w najbliższych meczach.

Jeszcze raz Zatopek - Reiff

AMSTERDAM. — W sobotę odbędzie się w Amsterdamie wielki turniej lekkoatletyczny z udziałem wielu gwiazd olimpijskich. W sensacyjnym biegu na 5,000 m. spotkają się: Zatopek, jego pogromca na tym dystansie Reiff (Belgia), Slijvhuis (Holandia) i Ahlden (Szwecja). Blankers - Koen spotka się z Australijką Strickland, a spośród innych gwiazd startować będą La Beach (Panama) i Kas (Norwegia).

DZIAŁ OFICJALNY ŁOZPN.

Komunikat Kapitana Związkowego Nr. 14.

Na V turnus treningowy w Spale, który odbędzie się od 16.8. do 31.8. r.b. wyznaczam następujących zawodników:

ŁKS: Szczurzyński, Łuć II, Baran, Hogendorf, Łącz,

Widzew: Cichocki, Okupiński, Marciniak.

ZZK Łódź: Miller, Deska.

PTC: Miller, Nowacki, Krzemiński

Zjednoczone: Urban, Rączko.

Boruta: Hejdys.

Concordia: Jędrzejczyk,

Lechia: Gadaj,

TUR Tom.: Komar, Wędrak (lewy łącznik).

ZZK Koluszki: Szaliński,

Unia Skierniewice: Żelenay.

Zawodnicy stawią się dnia 16.8. o godz. 7.30 rano w lokalu ŁOZPN-u zabierając ze sobą: buty piłkarskie, pantofle, 2 pary spodenek, 2 koszulki, getry oraz spodnie i bluzę treningową.

— Ależ naturalnie panie Whiggam. Będzie mi bardzo miło! — zapewniała panna Todd i od razu osię tu dostarcza kołnierze, jak się je stempluje, jak się tu dostarcza kołnierze, jak się je stmepluje, jak dziewczęta zbierają je w koszyki i rozdają pieczętarkom w miarę potrzeby, jak po skończonej manipulacji inne dziewczęta odnoszą je do szwalni. Clyde, bardzo zaciekawiony, widział, że nie jest to nic trudnego, będzie mu tylko trochę dziwnie siedzieć między tyloma dziewczętami. Na tym piętrze było bardzo dużo kobiet, całe setki, które ciągle krążyły między białymi ścianami i białymi kolumnami.

Olbrzymie okna, sięgające od podłogi do samego sufitu, światłem zalewały salę. Dziewczęta nie wszyskie były ładne. Spoglądał na nie spod oka, a panna Todd, Whiggam i sam Liggett starali się zgadywać jego myśli

— Najważniejszą rzeczą jest — mówił Whiggam — żeby nie pomylić się w tych tysiącach tuzinów kołnierzy, jakie tu napływają i są stemplowane. Następnie trzeba uważać, żeby nie było zwłoki w stemplowaniu i odsyłaniu do szwalni oraz żeby wykazy pracy tych dziewcząt były prowadzone akuratnie. Bo po jaimś czasie każdy błąd będzie ujawniony.

Clyde zrozumiał w końcu, czego od niego żądają. Był urażony, że mogą sądzić, iż nie potrafi spełnić takiej pracy, jaką wykonywa pospolita dziewczyna. Liggett i Whiggam zapewnili go również, że robota nie jest wcale trudna i na pewno da sobie radę.

Więc po chwili powrócił z Whiggamem do Gilberta, który zobaczywszy go wchodzącego, zapytał:

— No cóż? jakaż odpowiedź? Tak, czy nie. Jakże się panu zdaje, czy potrafi pan wykonywać tę pracę, czy nie?

— Wiem, że potrafię — odpowiedział Clyde z wielką odwagą, chociaż miał jeszcze pewne wątpliwości. Liczył jednak, że szczęście go nie opuści. Zajęcie było dość skomplikowane, ale jakoś dotąd szczęście mu sprzyjało. Czy zechce nadal sprzyjać?...

— A więc dobrze. Siadaj pan na chwilę — mówił Gilbert. — Chciałem właśnie pomówić o tym zajęciu. Czy wydaje się panu łatwe?

— Nie, nie mogę powiedzieć, żeby na razie wydawało mi się łatwe — odpowiedział Clyde z wysiłkiem, zbladłszy nieco, bo nie zorientował się jeszcze dokładnie i zdawało mu się, że praca ta wymaga wiele zręczności i odwagi. Ale w każdym razie zdaje mi się, że podołam... a nawet wiem na pewno, że podołam i chciałbym spróbować.

— Tak, to już lepiej brzmi — odrzekł Gilbert bardziej łaskawym tonem. Ale tu jeszcze o coś chodzi. Sądzę, że pan nie spodziewał się zobaczyć oddziały, tak zapełnione kobietami?

— Rzeczywiście, wiedziałem, że pracują w warsztatach, ale nie wiedziałem gdzie.

— Właśnie. Te oddziały są obsadzone kobietami od podziemi do samego poddasza. W rękodzielniczych oddziałach, mogę powiedzieć z zupełną pewnością, jest dziesięć kobiet na jednego mężczyznę. Z tej racji każdą, która otrzymuje u nas stanowisko, musimy znać ze strony moralnej i religijnej. Gdyby pan nie był naszym krewnym i gdybyśmy nie wiedzieli już coś o panu, nie powierzylibyśmy panu takiego stanowiska. Należy dobrze poznać człowieka, zanim powierzy się mu zajęcie tak odpowiedzialne. Ale niech pan nie przypuszcza, że jako nasz krewny, ujdzie pan naszej czujności. Pilnie baczyć będziemy nad pańskim postępowaniem, właśnie dlatego, że jest pan naszym kuzynem. Pojmuje to pan dobrze? Czy pan rozumie, że chodzi nam o nazwisko Griffithsów?

d. c. n.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Danieleckiego (Piotrkowska 127), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Zagórskiej (Limanowskiego 37).

TEATRY

PAŃSTWOWY
TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY
Dziś o godz. 19.30 „Zabusia" G. Zapolskiej w reżyserii Dobiesława Damięckiego. Dekoracje J. Przeradzkiej. W roli tytułowej Irena Górska, jedna z najzdolniejszych aktorek młodego pokolenia. W innych rolach występują: E. Drozdowska, H. Krzywicka, M. Strożyńska, Z. Truszkowska, J. Zarubin, J. Dwornicki, Z. Filus i Z. Kęstowicz.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Ostatnie dni sztuki Maxwell Andersona „JOANNA z LOTARYNGII" z IRENĄ EICHLERÓWNĄ w roli tytułowej. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. — tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243. tel. 107-25
Dziś i codziennie o godz. 19.15 „CNOTLIWA ZUZANNA" operetka w 3 aktach J. Gilberta. Bilety wcześniej do nabycia, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR LETNI „OSA"
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
Dziś i codziennie komedia muzyczna p. t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA" z H. Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołowskim i W. Kwaskowskim w rolach głównych.

MUZEA MIEJSKIE:
Etnograficzne — Plac Wolności Nr. 14. Nieczynne od 15.7 do 15.8.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr. 14 — nieczynne.
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza — nieczynne do 1 września.
Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10 — 17 prócz poniedziałków i piątków.

TEATR LETNI „BAGATELA"
Piotrkowska 94
Dziś i codziennie o godzinie 20-tej koniec przedst. 22 znakomita komedia Ludwika Verneuill'a pt. „Musisz być moją".
Kasa czynna przez cały dzień tel. 272-70.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: Życie Emila Zoli, godz. 18,30, 20,30, w niedz. 15,30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Tajemnica Nocy Wigilijnej" — godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Siódma Zasłona" — godz. 17,30, 20, w niedz. 15.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Kino nieczynne na czas remontu. Program aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — ul. Legionów 2/4: 800-lecie Moskwy — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14. Program Aktualności. — Kraj., zagr. Nr. 20 — godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13.
MUZA — Ruda Pabianicka: Rosanna siedmiu księżyców — godz. 18, 20,30, w niedz. 16
POLONIA — ul. Piotrkowska 67. „W pogoni za mężem" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13,30.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76. Zagubione dni — godz. 17,30, 20 — w niedz. 15,30
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Wakacje" — godz. 7, 19, 21, w niedzielę 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84: Kopciuszek — godz. 18,20 w niedz. 15,30
REKORD — ul. Rzgowska 2: Młodość Maksyma — godz. 18, 20, w niedzielę 16
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: Moja miła — godz. 16, 18,30, 21 w niedzielę 13,30
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: Kwiat miłości — godz. 18, 20, w niedzielę 16.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 103: „Dragonwyck" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
TATRY (w ogrodzie): „As wywiadu" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Bolero" — godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Okoliczności łagodzące" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Tajemnica Nocy Wigilijnej" — godz. 15, 17,30, 20, w niedz. 12,30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: Nieczynne z powodu remontu.

Tydzień obrony przeciwpożarowej

(a) W dniach 21 do 28 sierpnia Związek Straży Pożarnych RP za pośrednictwem oddziałów straży ochotniczych i zawodowych z całego kraju, organizuje „Tydzień Obrony Przeciwpożarowej".

W ciągu tego „Tygodnia" przeprowadzona będzie wszędzie zbiórka na uzupełnienie sprzętu i taboru dla straży ogniowych. Przewiduje się również w czasie trwania „Tygodnia" organizowanie prelekcji propagandowych dla ludności o znaczeniu obrony przeciwpożarowej, specjalnych pogadanek radiowych oraz pokazów pracy straży w akcji ratowniczej.

Sesja budżetowa MRN
zbierze się już w połowie sierpnia

Samorząd łódzki pracuje obecnie w szybkim tempie nad preliminarzem budżetowym miasta na rok administracyjny 1949. Przyczyną tego pośpiechu jest instrukcja otrzymana przez władze miejskie od Rady Państwa, aby zamierzenia finansowe samorządu na rok przyszły weszły pod obrady Miejskiej Rady Narodowej najpóźniej w połowie sierpnia rb., tak, aby po uchwaleniu go, mógł być przedstawiony władzom nadzorczym do zatwierdzenia. Termin wysłania uchwalonego już budżetu do Rady Państwa ustalony został na dzień 1 października rb.

OPINIOWANIE PRELIMINARZA

W związku z tym w drugiej połowie b. miesiąca Miejska Rada Narodowa zbierze się po wakacjach na sesję budżetową. Sesja potrwa prawdopodobnie kilka tygodni.

Jeśli chodzi o prace przygotowawcze, to jak nas informują, zostały one rozłożone na dwa zespoły. Pierwszym jest Rada Zarządzająca przedsiębiorstw komunalnych, która bada i opiniuje preliminarze przedłożone już przez poszczególne, autonomiczne przedsiębiorstwa miejskie, jak Wydział Kanalizacji i Wodociągów, Gazownia, Rzeźnia, Szpitale itp., itp. Drugim zespołem jest Wydział finansowy, pracujący nad projektem preliminarza administracyjnego.

Przygotowane w ten sposób preliminarze: administracyjny, przedsiębiorstw miejskich i szpitali oraz instytucji opiekuńczych, już w przyszłym tygodniu rozpatrzone będą przez Kollegium Miejskie.

ZALECENIA OSZCZĘDNOŚCIOWE

Kollegium czuwać będzie nad tym, aby przy pracach budżetowych uwzględnione zostały zalecenia oszczędnościowe rządu, nakazujące usunięcie przerostów biurokratycznych w agendach samorządowych, oraz możliwie jak najintensywniejsze wykorzystanie zmniejszonego sztabu urzędników miejskich. Zaoszczędzone w ten sposób sumy będą mogły być rozchodowane na cele gospodarcze, na remonty itp.

Oprócz tego budżet Łodzi na r. 1949 uwzględnia w dużym stopniu fakt utworzenia Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, który zasili finanse miasta, potrzebne dla przeprowadzenia kapitalnych remontów w domach opuszczonych i poniemieckich, pozostających pod administracją Zarządu Nieruchomości.

Jak wiadomo, Zarząd Nieruchomości w ub. roku przyczynił się w poważnym stopniu do zwiększenia deficytu budżetowego miasta, który osiągnął kolosalną kwotę, dochodzącą do 800 milionów zł. Ogółem budżet administracyjny zeszłoroczny zamykał się sumą 1 miliarda 750 tysięcy złotych.

Art.

1000 procent marży zarobkowej
— to „lekka" przesada!

Bezczelność niektórych spekulantów jest czasem wprost fantastyczna, a pomysłowość niewyczerpana. Oto właściciel sklepu w Kutnie, Wacław Bartnicki, postanowił być czysty „jak łza", w której ukrywa się maleńki, trudno dostrzegalny pyłek. Sprzedawał on w swym sklepie wszystkie artykuły po cenach obowiązujących, za wyjątkiem niewinnej i rzadko podlegającej kontroli sody krystalicznej.

Za sodę, którą kupował po 10,40 zł za kilogram, zaczął pobierać 100 zł za kilogram, czyli wyznaczył sobie tysiąckrotną marżę zarobkową. Na nieszczęście bezczelnego kupca kontrola społeczna wykryła ten „maleńki pyłek" w jego wzorowym sklepie. Bartnickiego skazano orzeczeniem Komisji Specjalnej na 6 miesięcy obozu pracy i 50 tys. zł. grzywny.

Innego rodzaju spekulanta ukarano w Łodzi. Bolesław Śnieg, prowadzący handel „łokciowizną" na bazarach, kupował i sprzedawał wszystko, co wpadło mu w rękę. Nie zrażał się nawet tym, że pochodzenie niektórych towarów było niekoniecznie wysokie. Toteż nie potrafił wykazać się żadnym rachunkiem na 175.50 m materiału koszulowego i bieliźnianego, który znaleźli kontrolerzy w jego straganie. Tłumaczył mętnie, że kupił towar od jakiejś nieznanej kobiety, że była ona biedna i sprzedawała „z musu". Nikt tłumaczeniom nie uwierzył i Śnieg, skalany przestępstwem paserstwa, powędrował na 4 miesiące do obozu pracy.

„Orły" i „Wilki" w namiotach

U dzieci polskich z zagranicy
- na koloniach we Włodzimierzowie

Towarzystwo Kolonii Letnich przy Kuratorium Łódzkim zorganizowało szereg placówek, na których znalazły odpoczynek, świeże powietrze i dobre wyżywienie dzieci ze szkół powszechnych naszego miasta. W tym roku na trzech takich koloniach rozmieszczono dzieci przybyłe z Niemiec i z Francji.

Odwiedzamy właśnie jedno z tych uroczych miejsc, położone wśród lasów sosnowych — Włodzimierzowo. Gdy przybywamy, zarówno w obszernym drewnianym domu, jak i w kilkunastu namiotach, gdzie panuje wzorowa czystość jest pusto i cicho. Dzieci poszły kąpać się w pobliskiej rzeczce. Oglądamy więc teren. Jest tu ślicznie. Przed każdym namiotem chłopcy „zasadzili" sztuczne klomby i dekoracje. Przeważnie są one symbolem nazwy, jaka widnieje nad namiotem. Dowiadujemy się, że mieszkają w szałasach

„Wilki", „Orły" i „Tygrysy".

W budynku i w namiotach panuje porządek, utrzymywany przez samych chłopców. W dużych, widnych sypialniach rezydują młodsi pensjonariusze, w namiotach starsi chłopcy, mający swój samorząd. Na czele obozu stoi tzw. obozowy, zaś niższe funkcje spełniają grupowi, namiotowi i wreszcie dyżurni przy posiłkach i w sypialniach. Chłopcy mają na miejscu swój własny sklepik, bibliotekę i „pocztę".

A oto właśnie i oni. Wyłania się z lasu długi rząd idących parami opalonych i roześmianych postaci. „Stanąć, stój! Rozejść się! — brzmi komenda jednej z opiekunek i po chwili cała „czereda" rozbiega się po lesie. Do niektórych z nich przyjechali rodzice. Usiedli pod drzewami i zajadają smaczne kaski. Z dala przyglądają im się koledzy, dzieci polskie z Niemiec. Do nich

nikt nie przyjechał...

Ale refleksje nie trwają długo. Zaraz pochłania ich zabawa. Starsi proszą o gazety. Z boku stoi poważny, o skupionym wyrazie twarzy chłopiec około lat 15. Pytam gdzie mieszka. „W Berlinie" — pada odpowiedź". „Czy chodzisz tam do polskiej szkoły, że tak dobrze mówisz po polsku? — dopytuję się dalej. Okazuje się, że chodzi jednak do niemieckiej szkoły, a tylko dwa razy w tygodniu jest u nich polska „szkoła". Po polsku rozmawia w domu.

„Czy jesteś zadowolony z pobytu tutaj? — „O, bardzo! — wykrzyknik ten wraz z jasnym, szczerym uśmiechem są najbardziej wymowną odpowiedzią. „Chciałbym, żeby wszyscy moi koledzy-Polacy, którzy zostali w Niemczech także tu przyjechali i zobaczyli swoją Ojczyznę", ale... — dodaje po chwili nie wszyscy mogą. Dlaczego? — pytam. „Ze strefy angielskiej nie jest tak łatwo wyjechać, jak z radzieckiego okręgu Berlina, gdzie ja mieszkam. A tam jest też wielu chłopców, którzy by

chcieli zobaczyć Polskę"

— mówi z powagą.

Tego samego zdania są również jego koledzy. Gaszek Karol, Suszka Józef i Kośny Witold, którego ojciec zginął w przeddzień wybuchu wojny w 1939 r. w Berlinie, zamordowany za działalność w Polonii zagranicznej. Dziewięcioletni Gaszak mówi nawet z wielkim przekonaniem, że stąd nie wyjedzie, że tu zostanie... „A rodzice? — pytam". Oni także przyjadą do Polski"

Chłopcy jeździli niedawno do Wrocławia. O Wystawie Ziem Odzyskanych nie mają słów zachwytu. Rozmowę naszą przerywa gong, wzywający wszystkich na obiad. Szybko znikają potrawy.

Przyjechał tu zespół świetlicowy z PZPB Nr 6 pod kierownictwem tow. Uzarskiego, przywożąc nawet ze sobą pianino. Za chwilę 273 par oczu błyszczy zachwytem, gdy na scenie młodziutka „artystka" deklamuje wiersz zaczynający się od słów: „Witamy was na polskiej ziemi...." Następnie rozgrywa się akcja sztuki pt. „22 lipca 1944 roku". Ładnie wykonane tańce kończą część artystyczną. Na zakończenie jedna z przedstawicielek PPR i PPS przemawia serdecznie do dzieci i rozdaje im cukierki. Na pożegnanie — piosenki. J. P.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Dziś, we wtorek 10.8. 48 r. godz. 14 — zebranie koła PPS przy 6 Komisariacie M.O. ul. Różana 10 — prelegent tow. Kużaj.

*

Godz. 17 w sali dawnego teatru „Popularnego" przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się

KONFERENCJA

dziesiętników kół fabrycznych i zakładów pracy PPS i PPR z terenów dzielnic: „Staromiejskiej" PPR, „Koziny" „Zielona" i Pracowników Spółdzielczych PPS.

Obecność dziesiętników obowiązkowa.

KURS DLA WYKŁADOWCÓW

Wojewódzka Komisja Szkoleniowa PPR i PPS w Łodzi zawiadamia wszystkich towarzyszy przyjętych na kurs wykładowców wspólnego szkolenia ,że kurs ten odbędzie się w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej Nr 1 od dnia 14 do dnia 24 sierpnia br.

Wojewódzka Komisja Szkoleniowa wzywa wszystkich kandydatów z obu partii do punktualnego przybycia do Pabianic, ul. Armii Czerwonej Nr 1 (Wojewódzka Szkoła PPR) na dzień 14 sierpnia br., godz. 14.

RADIO

12,04 Dziennik. 12.25 Muzyka klasyczna. 12.45 Z cyklu „Produkcja nasion traw" i pogadanka Józefa Owczarskiego pt. „Wytypowanie gleby". 12,55 Chwila muzyki z płyt. 13,00 Koncert rozrywkowy. 13,45 I aud. z cyklu „Kompozytor Tygodnia — Maurycy Ravel". 14.30 Z dzisiejszej prasy. 14.35 Muzyka obiadowa. 15,05 Pogadanka sportowa. 15,10 Kwadrans muzyki kameralnej. 15,25 Skrzynka ofiar ŁP. 15,30 „O niedźwiedzim tańcu" — audycja muz. dla dzieci. 15,50 Skrzynka ogólna. 16,00 Dziennik. 16,20 „Jedziemy do Krynicy morskiej". 16,30 „Na swojską nutę". 17,00 „Pułapka miłości" — słuch. 17.45 „Gramy w szachy". 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18,05 „W rytmie tanecznym". 18,45 „Jak zostałem pisarzem" — felieton A. M. Świnarskiego. 1910 Audycja słowno-muzyczna „Antonio Carlos Gomez". 19,30 „Emancypantki" 35 odc. powieści B. Prusa. 19,45 Koncert symfoniczny. 20.58 Komunikat meteorologiczny. 21,00 Dziennik. 21.50 Skrzynka techniczna. 22.00 Muzyka taneczna. Komunikat z XIV Olimpiady. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23,30 Zakończenie audycji i Hymn.

— Przepraszam, że przeszkadzam. Czy nie widział pan mojego męża?

JAK POSTĄPIĆ?

Wiadomo powszechnie, jakie kraj cały i Łódź mają do przezwyciężenia trudności mieszkaniowe. Do czasu, kiedy nie ruszy u nas z kopyta akcja budownictwa mieszkaniowego, kiedy nie ożywi się spółdzielcze budownictwo — urzędy kwaterunkowe będą musiały energicznymi posunięciami zdobywać wolne lokale, „zagęszczać" ludzi w często nienależycie wykorzystanych pomieszczeniach. Akcja ta, oparta na dekrecie o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu idzie dość opornie. Rozmaici kombinatorzy umieją znaleźć zawsze pewne furtki w obowiązujących przepisach i z tego względu, niestety, kwitnie jeszcze w najlepsze handel mieszkaniami.

Ale i temu szkodliwemu zjawisku, temu żerowaniu na trudnościach mieszkaniowych, położony będzie kres. Już teraz pociągani są do odpowiedzialności zarówno nabywający, jak i odstępujący mieszkania za „zwrot kosztów remontu". Sadzani są za kratki, wędrują do obozu pracy w Milęcinie.

Ubolewać tylko należy nad tym, że nie wszystkie przestępstwa mieszkaniowe są wykrywane, a ujawniane nie są one często z winy samego społeczeństwa, które nie zgłasza nielegalnych transakcji do właściwych władz.

„Przydziały" wyłudzane są także często pod przykrywką rzekomo zachodzącej wymiany lokali, opartej na zasadach dobrowolności zainteresowanych. Wydaje nam się, że zatwierdzający te transakcje wydawaniem decyzji urzędnicy kwaterunku powinni lepiej patrzeć na palce tej właśnie kategorii petentów, bowiem najczęściej i pod postacią niewinnej wymiany lokalu kryje się zwyczajny handelek. A w grę wchodzą setki tysięcy złotych — tyle bowiem „kosztuje" na wolnym rynku mieszkanie dwu czy trzypokojowe.

Ostatnio ujawniony został w Łodzi m. in. następujący skandaliczny wypadek. Do Wydziału Kwaterunkowego zgłosili się przedstawiciele pewnej firmy handlowej, składając wniosek na lokal 5-pokojowy i wielką salę na pierwszym piętrze pewnej kamienicy przy ul. Piotrkowskiej. We wniosku napisali, że lokal należał do Szkoły tańca artystycznego i baletu, która to szkoła przenosi się do stolicy, oraz, że zawiadamiają, iż rozpoczęli już przeprowadzkę. Wniosek wydawał się podejrzany, wobec czego Kwaterunek natychmiast lokal opieczętował.

Nazajutrz wezwano i firmę i dyrektora szkoły. Ten ostatni z cynizmem oświadczył, iż lokal odstąpił za 600 tys. zł, gdyż potrzebuje pieniędzy na remont nowego, przydzielonego mu lokalu w Warszawie.

Sądzimy, że fakt ten kwalifikuje się jako materiał dla Komisji Specjalnej. Jakim prawem szkoła sprzedaje lokal, skoro nie wolno transakcji mieszkaniowych dokonywać nawet osobom prywatnym? I poza tym — o ile nam wiadomo nie wolno lokali mieszkaniowych oddawać nikomu dla celów użytkowych. Mieszkania należy „wyzwalać" dla łodzian, czekających miesiącami i latami na dach nad głową.

STG.

PZZ rozszerza swą działalność

(z) Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Zachodniego w Łodzi przystępuje do reorganizacji zarządów obwodowych. Reorganizacja ta związana jest z nowym etapem pracy, na którym związek postawił sobie za zadanie nawiązać ściślejszy kontakt z Ziemiami Zachodnimi. Jednym ze środków będzie organizowanie zebrań, prelekcji i odczytów o Ziemiach Zachodnich, poza tym nawiązanie kontaktu kulturalnego z mieszkańcami tych terenów.

Do tej pory Związek rozwijał swą działalność na terenie samej Łodzi w wyniku tego na 17 tysięcy członków aż 15 tysięcy rekrutowało się z samych łodzian. Województwo było słabo zainteresowane pracami związku.

Obecnie akcja idzie w kierunku werbowania członków w miastach powiatowych i wydzielonych całego województwa.

DO POBORU

Dziś, we wtorek, dn. 10 sierpnia na komisję RKU Łódź-Miasto I przy ul. Świętokrzyskiej 15, winni stawić się do rejestracji mężczyźni urodzeni w roku 1928, zamieszkali na terenie 6—10 i 15 komisariatów MO, których nazwiska rozpoczynają się od litery R.

Na komisję rejestracyjną RKU Łódź - Miasto II, przy ul. Ogrodowej 34, stawić się winni mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie 1—5 i 11—14 komisariatów MO, o nazwiskach rozpoczynających się od liter O i P.

Burmistrz czeski śpiewa...

Z Czechosłowacji powróciła przed kilku dniami grupa dzieci łódzkich, wysłanych tam na wakacje w ramach czechosłowacko-polskiej wymiany wakacyjnej dzieci.

CZPWł. w Łodzi wysłał 50 dzieci — robotników przemysłu włókienniczego pod opieką wychowawczyni. Dzieci te podzielono w Czechosłowacji na kilka grup i rozesłano je do poszczególnych miejscowości.

Redakcję naszą odwiedziła jedna z uczestniczek pobytu, 12-letnia Alicja Sawicka, która podzieliła się z nami swymi wrażeniami.

— W Czechosłowacji przyjmowano nas z otwartymi ramionami — opowiada nasza młodziutka informatorka. — Po przekroczeniu granicy dzieci czeskie obdarzyły nas pięknym bukietem, a w miejscowości, gdzieśmy przebywały — w Janskich Lazniach, słynących ze źródeł, leczących skutki strasznej choroby Heine Medina, — sam burmistrz z całym zarządem miejskim przyszedł do nas w odwiedziny, przynosząc piękne kwiaty w naszych barwach narodowych.

Ale na tym nie koniec, bo po wysłuchaniu naszych produkcji, burmistrz razem z członkami zarządu miejskiego zaśpiewali nam kilka pięknych piosenek ludowych.

Zaprzyjaźniłyśmy się bardzo z naszymi rówieśnicami Czeszkami, polubiły nas bardzo.

Na zakończenie 3-tygodniowego pobytu zwiedziłyśmy Pragę, która jest śliczna. Jesteśmy naprawdę szczęśliwe, że dano nam możność spędzenia tak pięknie i tak ciekawie naszych wakacji — kończy mała entuzjastka swoje opowiadanie.

Kursy
dla inspektorów pracy

(a) W ramach akcji podniesienia bezpieczeństwa i higieny pracy, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przystąpiło do organizowania kursów przeszkoleniowych dla inspektorów i podinspektorów pracy. Dotąd przez kursy te przeszło 80 osób. Liczba ta wzrośnie z końcem roku do 120. Oprócz tego w ramach współpracy Min. Pracy z ZUS'em przeszkolono specjalnych instruktorów, którzy zajmą się statystycznym określeniem stanu bezpieczeństwa pracy w poszczególnych zakładach.

We wszystkich tych kursach biorą udział przedstawiciele Łodzi

Nowi pionierzy kinematografii
Wręczenie dyplomów dla operatorów

W ub. niedzielę w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Film. RP w Łodzi przy ul. Żeromskiego 100, odbyło się po zakończeniu egzaminów uroczyste wręczenie dyplomów zawodowych kinooperatorom z Łodzi, Wrocławia, Częstochowy, Piotrkowa, Łowicza i innych miast.

Nowi ci pionierzy spod znaku krzyża „Maltańskiego", który jest najważniejszą częścią precyzyjnych mechanizmów kinematograficznych mogli wreszcie wymienić posiadane uprawnienia niemieckie, otrzymane w czasie okupacji na zawodowe dyplomy polskie, jak również dotychczasowi praktykanci w tym zawodzie.

Okolicznościowe przemówienia, oraz wręczenia dyplomów dokonali Dr Frydrych, insp. Badzian. Ogółem wręczono 58 dyplomów.

Wielu z kinooperatorów narzekało na brak fachowych podręczników z dziedziny kinematografii.

Obecny na tej uroczystości kierownik Wydziału Kulturalno-Oświatowego Ob. Edward Kowalski zapowiedział wydanie tych podręczników przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Film. RP. w niedługim czasie.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII
1-szy dzień ciągnienia 4-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 80457 w Łodzi; 85073 w Warszawie.

Wygrana 300.000 zł padła na Nr 57171 w Lublinie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 17259 w Kielcach; 35753 w Skierniewicach.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 720 22915 27331 34578 42212 45064 53009 57618 61028 78903.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 13759 18490 25353 37910 42493 43429 44175 49113 56596 71070 83292 86003 87414.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 2525 3678 7021 8398 20647 22194 23911 31321 32021 32661 39056 39678 41554 41912 42117 42206 44090 47744 50025 51488 51732 57536 58325 58981 61286 62643 67250 67394 70863 71313 78406 79955 80940 81860 82424 82803 84125 85326 87867.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 383 394 1584 2072 2794 6768 7466 8896 8970 9271 9809 12197 12439 13256 15265 15416 16352 16513 16659 16700 17562 18917 19292 19651 20066 20170 20200 20413 20717 21414 21605 22118 23078 23353 23817 25913 26632 26689 27449 27647 28557 28813 30141 30247 31720 32166 32207 32321 32300 33081 33204 33806 34267 35360 36396 37544 39003 39114 39201 40115 41291 42226 42689 42984 42990 43256 44113 45291 45728 48290 48807 48828 49918 50987 51011 51585 51707 51828 52046 52905 53064 53668 53812 54116 54872 55859 55915 57106 59079 59329 59822 60004 60200 61925 62492 62514 63363 64346 65093 65139 66659 66778 67932 68643 69318 70183 70214 70480 71891 72697 73806 74316 74834 75472 75884 76167 78183 78517 78980 79091 81147 81330 81653 81813 82069 82398 82989 84041 84072 84804 87407 88308 88670 88727.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 30 94 144 325 730 980 1247 366 372 709 719 864 879 958 2617 638 3075 142 371 518 949 5264 753 6173 208 7364 880 974 9509 550 652 10713 885 11488 560 586 715 848 12087 342 391 675 877 13978 14127 201 231 15086 274 16678 760 878 17035 423 18102 153 368 377 446 796 902 20281 705 879 21368 468 22419 23381 689 730 754 24606 25083 218 908 26043 064 746 778 27140 746 904 28500 29193 481 711 871 881 30159 337 440 557 595 730 31778 958 998 32470 535 653 902 33293 34834 35156 160 681 37090 195 258 413 735 825 831 38641 740 854 39261 760 960 40034 643 735 950 975 41190 486 42672 43121 151 213 299 393 44621 45165 334 616 47011 332 481 49044 661 50219 721 868 51007 286 475 481 605 966 52058 316 638 727 53099 961 54053 504 55585 615 56533 760 869 979 57324 376 683 785 58633 774 888 923 59110 385 499 683 853 889 904 967 60005 283 328 974 61358 753 793 827 62214 409 613 852 63028 117 685 806 64266 741 867 65015 132 412 66157 67268 529 670 719 777 68066 316 349 645 944 952 69050 70436 849 818 71907 72069 244 415 456 485 73723 823 74040 353 645 75119 352 643 935 77106 125 554 990 78207 309 463 919 79528 647 957 80227 458 486 81444 570 82421 490 641 83274 380 503 601 669 780 993 84182 223 85622 648 839 894 87263 287 459 88033 098 257 89639 985.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 86 192 45 51 442 480 514 536 604 681 713 724 737 741 859 893 902 906 1033 048 097 121 152 171 176 205 259 261 370 384 432 455 484 582 587 614 621 654 677 680 702 737 801 836 842 924 933 970 2040 076 131 132 198 199 250 251 278 310 337 379 382 585 609 611 644 748 767 846 871 886 901 942 3029 139 191 238 294 341 355 444 78 479 488 3529 541 580 706 754 787 853 873 930 941 980 987 4017 033 058 093 109 112 137 146 158 311 368 482 510 545 564 748 788 823 850 851 980 5041

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł podany będzie jutro

Przydziały
na kartki RCA

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z nadrukiem „Zg" dawniej RCA z miesiąca sierpnia 1948 r. wydawane będzie na Zakłady Pracy

karty z terenu miasta Łodzi
Kat. I „Zg" odc. Nr 19 po 1 kg konserw wieprzowych
Kat. I „Zg" odc. Nr 20 po 1 kg boczku lub słoniny
Kat. IR „Zg" odc. Nr 14 0,70 kg rąbanki
Kat. IR „Zg" odc. Nr 15 0,50 kg boczku lub słoniny
Kat. IRD (0—12) odc. Nr 28 po 0,70 rąbanki
Kat. C „Zg" odc. Nr 9 po 0,35 rąbanki.
Karty z terenu województwa:
Kat. I „Zg" odc. Nr 19 po 1 kg 40 dkg rąbanki.
Kat. I „Zg" odc. Nr 20 po 1,30 kg rąbanki
Kat. IR „Zg" odc. Nr 14 po 0,70 kg rąbanki
Kat. IR „Zg" odc. Nr 15 po 0,65 kg rąbanki
Kat. IRD (0—12) odc. Nr 19 po 0,70 kg rąbanki.
Kat. C „Zg" odc. Nr 9 po 0,35 kg rąbanki.
Zdawanie odcinków od dnia 9—8 bm do dnia 28—8 br.
Odbiór mięsa od dn. 9—8—48 do dn 31—8—48.
Cena 1 kg rąbanki 6 zł.
Cena 1 kg konserw 12,50 zł.
Cena boczku lub słoniny 6.50 zł.

Spóźniając się okradasz siebie i swego towarzysza!

Organizatorom Wycieczek do Wrocławia

podajemy do wiadomości, że

KATALOG OFICJALNY WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

który zawiera:

OBSZERNY MATERIAŁ REDAKCYJNY, OMAWIAJĄCY CZĘŚĆ PROBLEMOWĄ WYSTAWY ORAZ ROLĘ I ZNACZENIE ZIEM ODZYSKANYCH W ŻYCIU GOSPODARCZYM POLSKI SZCZEGÓŁOWY INFORMATOR WYSTAWOWY I MIEJSKI Z PLANAMI WYSTAWY I MIASTA WROCŁAWIA

wreszcie

INTERESUJĄCĄ CZĘŚĆ PROPAGANDOWO-REKLAMOWĄ ŁĄCZNIE 400 STRON OBJĘTOŚCI

zamawiać można zbiorowo, po ulgowej cenie zł 75.— za egzemplarz w Administracji Katalogu Oficjalnego WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH, WARSZAWA, BAGATELA 14, telefon 8-89-20 (R. S. W. „PRASA")

Po wpłaceniu należności na konto PKO I-7700 zamówione egzemplarze Katalogu zostaną przesłane pod podanym adresem. (PRASA)

UNIWERSYTET ŁÓDZKI

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie ROBÓT REMONTOWYCH i PRZEBUDOWY poddasza 4 piętra domu przy ul. Narutowicza 75b na mieszkania.

Oferty pisemne w myśl treści kosztorysu ślepego należy składać w Uniwersytecie, Narutowicza 65, pokój nr. 26 do dnia 16 sierpnia 1948 r. godz. 12 w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót przy przebudowie 4 piętra domu przy ul. Narutowicza 75b". Otwarcie ofert nastąpi 17 sierpnia o godz. 12. — Kosztorysy ślepe można otrzymać w Administracji U. Ł. Narutowicza 65 pokój nr. 26.

Uniwersytet zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Wadium w wysokości 1% sumy oferowanej należy złożyć w kasie I Urzędu Skarbowego w Łodzi, na rachunek sum depozytowych Uniwersytetu Łódzkiego. Kwit wpłaconego wadium należy dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 8 lipca 1948 r.

KIEROWNIK ADMINISTRACJI U. Ł.

(PAP)

WYTWÓRNIA PROSTOWNIKÓW RTĘCIOWYCH i URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH „KATODA" Sp. z o. o.
ŁÓDŹ, ul. NAWROT Nr 87. — Tel. 191-05.

Zatrudni:

INŻYNIERA ELEKTRYKA — kierownika warsztatów
INŻYNIERA ELEKTRYKA — konstruktora
TECHNIKA ELEKTRYKA — konstruktora
TECHNIKA — MECHANIKA
MISTRZA — ELEKTRYKA warsztatowca
ELEKTROMONTERÓW.

Łaskawe zgłoszenia w godz. 15—17.

IZBA SKARBOWA
w ŁODZI
Nr. W. II. 20233/I/48

Komunikat Izby Skarbowej w Łodzi

Izba Skarbowa w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że dla podatników obowiązanych do udowodnienia przychodów gotówkowych kopiami kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu (Monitor Polski Nr. 54 poz. 305 z 1948 r.), wprowadzony został obowiązek umieszczania na widocznym miejscu w lokalach w których odbywa się przyjmowanie wpłat gotówkowych wywieszek z napisem: „Zgodnie z ustawowym obowiązkiem wydaje się numerowane kwity, z bloczków urzędowego nakładu za wszelkie przyjmowane wpłaty gotówkowe".

Zarządzenie niniejsze zostało ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. A. 63 poz. 427 z 1948 r. i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Kto narusza przepisy niniejszego rozporządzenia podlega karze pieniężnej porządkowej zgodnie z przepisami prawa karnego skarbowego.

Łódź, dnia 9 sierpnia 1948 r.

(PAP) **IZBA SKARBOWA w ŁODZI.**

Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich

w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 10

Zaangażuje od zaraz

rewidentów finansowych i rachunkowości rolnej

sekretarza (sekretarkę)

ze znajomością maszynopisania i ogólnego biegu spraw finansowych.

Oferty względnie osobiste zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego pod wskazanym wyżej adresem.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132, w godz. 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. —232

Dr ŁOZBA specjalista choroby skórno-weneryczne — powrócił, przyjmuje 12—1 5—7. Sienkiewicza 34. —803

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO legitymację PPS — Łubisz Marian — Łódź. —802

ZAGUBIONO legitymację tramwajową serii A i B — Szymczak Edmund, Bednarska 26. —80

ZAGINĘŁA legitymacja Zw. Zaw. Prac. Filmowych na nazwisko Wysocki Gabriel. —805

ZGUBIONO portfel skórzany, 2 legitymacje tramwajowe, książeczkę RKU, legitymację służbową, zaświadczenie firmowe, kartę odzieżową. Krysiak Edward Rysownicza 44. —806

by uniknąć w zimie czekania i tłoku kupuj zawsze węgiel w ciepłej porze roku

REDAGUJE ZESPÓŁ.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.
SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji		Administracji	136-91. 257-94
Redaktor Naczelny	130-46	Ekspozytura, Kolportażu	136-91. 257-94
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37. 222-22
Dyrektor Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60
Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2 D—028511